

Nowe wyzwolenie

Grzegorz Turnau

Płomień mi daj, Tyfonie:
O czarny kant wieży rozbiłem serce
I zgasła lampa,
Co za kratą płonie.
A w kącie stoją maskowi morderce
I bronią króla,
Który jadę zionie.

Wchodzę - sztylety za mną okna mi rozwarto,
I czarny Anioł mignął w dalszej sali.
Olbrzymie lustro, i sześć świec się pali,
Prezes: Trucizno - jestem katem.
Dusza: Jestem twoim bratem.
Zagasły świece i deszcz w rynnach dzwoni.
Jestem tu? W sali?
Nie, to strach mnie dusi,
A obłęd mnie woła: do broni! do broni!
I widzę, widzę, najwyraźniej widzę, jak ktoś drzwi uchyla.
I sześciu drabów z obcęgami tłoczy...
I sześciu drabów w zwierciadlanej sali
Rwie mi cęgami me bezsenne oczy.

Gdym się obudził, cisza była wkoło.
Tylko ulewa po rynnach wciąż dzwoni.
Na oknie widzę, najwyraźniej widzę:
Jesienną muchę czarny pająk goni...